

## MAŁOPOLSKA: 10 TYS. PODPISÓW POD PETYCJĄ O PRZYSPIESZENIE DZIAŁAŃ ANTYSMOGOWYCH

---

Działacze Alarmów Smogowych z podkrakowskich gmin przekazali w środę władzom woj. małopolskiego petycję podpisaną przez ponad 10 tys. mieszkańców aglomeracji krakowskiej. Jej sygnatariusze domagają się przyspieszenia działań antysmogowych w swoich gminach.

Petycję na ręce wicemarszałka Małopolski Tomasza Urynowicza przekazali przedstawiciele Alarmów Smogowych z Krakowa, Czernichowa, Niepołomic, Skawiny, Wieliczki i Zabierzowa.

„Problem smogu to nie tylko problem Krakowa - cała aglomeracja krakowska zмага się z zanieczyszczonym powietrzem. Są miejsca, gdzie powietrze jest znacznie gorszej jakości niż w Krakowie. Dlatego chcemy przyspieszenia działań antysmogowych w podkrakowskich gminach” - zaznaczyła Ewa Lutomska z Krakowskiego Alarmu Smogowego.

Jej zdaniem walka ze smogiem w 14 gminach, które otaczają miasto Kraków (tzw. obwarzanek krakowski), idzie bardzo wolno. „O ile w Krakowie wymieniono już ponad 20 tysięcy palenisk, to w gminach okalających miasto w ostatnim czasie wymieniono zaledwie 3 z 48 tysięcy kotłów na paliwa stałe” - zaznaczyła Lutomska.

Zdaniem przedstawicieli KAS tempo wymiany pieców jest zbyt wolne i stanowi ogromny problem. Zgodnie z założeniami małopolskiej uchwały antysmogowej wszystkie kotły bezklasowe muszą zostać wymienione do końca 2022 roku, a niespełniające wymogów 5. klasy emisyjności - do końca 2026 r.

Monika Wojtaszek-Dziadusz z Zabierzowskiego Alarmu Smogowego oceniła, że oprócz przyspieszenia wymiany kotłów, gminy powinny też wprowadzić zakaz instalowania kotłów na paliwa stałe w nowych domach. „To rozwiązanie, które w zasadzie nic nie kosztuje i promuje budownictwo energooszczędne, w 2019 roku wydaje się być cywilizacyjnym minimum” - dodała. Przypomniała, że gminy okalające Kraków są w wysokim stopniu zgazyfikowane, dlatego argument o braku dostępu do innych niż paliwa stałe metod ogrzewania nie powinien być wskazywany jako przeszkoda.

Pierwszą miejscowością, która może liczyć na taki zakaz dotyczący nowych budynków jest Skawina. Działacze alarmu smogowego doprowadzili niedawno do przyjęcia uchwały rady miejskiej, która zobowiązuje burmistrza do wystąpienia do władz regionalnych o taki zakaz. Postulat taki pojawił się też ostatnio w Wadowicach, gdzie zawnioskowała o to grupa radnych.

Wicemarszałek województwa zaznaczył, że wszystkie zainteresowane strony działają „w jednej sprawie”, a ten rok jest szczególny, ponieważ rozpocznie się wdrożenie nowego programu ochrony powietrza dla Małopolski. „Liczę, że wspólnie uda nam się rozwiązać problem smogu w Małopolsce” - zaznaczył.

Urynowicz zapowiedział działania na szczeblu regionu, które mają motywować gminy do większego

zaangażowania w walkę ze smogiem. Działania te – jak mówił – koncentrują się z jednej strony na kontroli, z drugiej – na zapewnieniu gminom wsparcia w postaci m.in. specjalistycznych szkoleń dla urzędników. Znacząco zwiększono również fundusze przeznaczone na wymianę pieców, przesuając na ten cel środki w wysokości 20 mln zł.

W walce o czyste powietrze ma pomóc także nowy program Ekomałopolska, w ramach którego zostanie wprowadzony system punktowy, pozwalający na ocenę zaangażowania gmin w działania prośrodowiskowe. W ramach tego programu działa już „formularz ekointerwencji”, umożliwiający mieszkańcom województwa zgłaszanie przypadków łamania przepisów środowiskowych.

jw/PAP